



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

08

listopada 2018
czwartek
19:00

Wrocław, NFM, Sala Kameralna

Polskie trio smyczkowe

NFM Trio Smyczkowe Leopoldinum:

Christian Danowicz – skrzypce

Michał Micker – altówka

Marcin Misiak – wiolonczela

Program:

Józef Koffler (1896–1944) *Trio smyczkowe op. 10* [18']

I Allegro molto moderato

II Andante, molto cantabile

III Allegro molto vivace

Mieczysław Wajnberg (1919–1996) *Trio smyczkowe op. 48* [16']

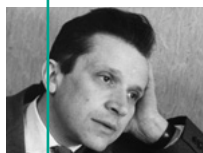
I Allegro con moto

II Andante

III Allegro

Henryk Mikołaj Górecki (1933–2010) *Genesis I: Elementi per tre archi op. 19 nr 1* [10']

Paweł Hendrich (*1979) *Prismiris* (prawykonanie) [15']



M. Wajnberg



H.M. Górecki

Projekt realizowany w ramach obchodów
stulecia odzyskania niepodległości

Sponsor koncertów realizowanych w ramach obchodów
stulecia odzyskania niepodległości

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



Trio polskie: dwudziestowieczne i współczesne

Artur Bielecki

W ostatnich latach byliśmy świadkami odkrycia – a przynajmniej przypomnienia – twórczości dwóch niezwykle interesujących artystów: Józefa Kofflera i Mieczysława Wajnbęrga. Muzyce Kofflera, pierwszego polskiego dodekafonisty, dużo miejsca poświęcił w swoich badaniach muzykologicznych profesor Maciej Gołąb. Koffler był przedstawicielem muzycznej awangardy, zwolennikiem Schönberga. Po studiach w Wiedniu związał się ze Lwowem, gdzie m.in. nauczał w konserwatorium. Zajmował się również krytyką muzyczną. W 1944 r. kompozytor wraz ze swoją rodziną został zamordowany przez Niemców.

Trio smyczkowe op. 10 to pierwszy utwór kameralny Kofflera. Został ukończony w Stryju i we Lwowie na początku 1928 r. Dzieło jest uważane za jedno z najwybitniejszych w dorobku kompozytora; zdaniem Macieja Gołąba Koffler „w kompozycji tej odnalazł idealną równowagę między dodekafonią a neoklasycyzmem”. Dzieło składa się z trzech części, w których nie brakuje nawiązań do klasycznych wzorców formalnych (zastosowanie fugi w częściach pierwszej i drugiej, rondo w finale). Część pierwsza w ogólnym planie opiera się na klasycznej formie sonatowej.

Również biografia i twórczość Wajnbęrga odzwierciedlają dramatyczny, a często wręcz tragiczny los artystów pochodzenia żydowskiego w XX w. Wajnbęrg urodził się w 1919 r. w Warszawie. Już jako utalentowany muzycznie nastolatek zarabiał na życie w warszawskich teatrach rewiowych i lokalach tanecznych, z elegancką „Adrią” na czele. Studiował w warszawskim konserwatorium, zaczynał pisać swoje młodzieńcze utwory, zapowiadał się również jako zdolny pianista. Z chwilą wybuchu wojny rozpoczęła się jego dramatyczna tułaczka: po ucieczce z Warszawy przedostał się na teren Związku Radzieckiego, by po okresie zamieszkiwania w Mińsku i Taszkencie ostatecznie osiąść w Moskwie, gdzie pozostał do końca życia.

W Rosji stopniowo zyskiwał coraz większy rozgłos jako znakomity kompozytor (choć nie uniknął przesładowań i aresztowania). Zaprzyjaźnił się z Dymitrem Szostakowiczem, którego uważał za swojego „najważniejszego nauczyciela”. Dorobek twórczy Wajnbęrga, do niedawna prawie nieznanego w Polsce, jest ogromny, to m.in. dwadzieścia dwie symfonie, siedemnaście kwartetów smyczkowych, koncerty, opery, pieśni, muzyka dla filmu, radia i cyrku. Kompozytor był reprezentantem neoklasycyzmu.

Jego *Trio smyczkowe* op. 48 to utwór z 1950 r. Składa się z trzech części, a ogólna dyspozycja formy nawiązuje do muzycznej tradycji tego gatunku. Bardzo ciekawa jest dynamiczna, żywo pulsująca część pierwsza, po której następuje pełne liryzmu *Andante*. Całość wieńczy końcowe *Allegro*.

W 1962 r. powstały *Elementi per tre archi* op. 19 nr 1 Henryka Mikotaja Góreckiego. Dwudziestodziewięcioletni twórca, zapowiadający się już wówczas na jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskich swoich czasów, był jeszcze wtedy artystą młodym, poszukującym. *Elementi* należą do cyklu *Genesis*, który składa się z trzech utworów. Zostały skomponowane przy użyciu techniki serialnej i są świadectwem radykalnych poszukiwań artysty w zakresie brzmienia, czego obrazem jest zastosowanie przez niego nietypowej artykulacji. Prawykonanie dzieła odbyło się w Krakowie w 1962 r.

W programie koncertu znalazł się również nowy utwór Pawła Hendricha. Kompozytor urodził się we Wrocławiu, jest absolwentem wrocławskiej Akademii Muzycznej w klasie kompozycji profesor Grażyny Pstrokońskiej-Nawratil. Zanim zajął się muzyką klasyczną i ukończył akademickie studia, grał na basie w zespole metalowym, dopiero później rozpoczął naukę gry na waltorni. W szkole średniej zaczął rozwijać swoje zainteresowania kompozytorskie; korzystał wtedy z konsultacji u profesora Jerzego Filca. Przez pewien czas był także uczniem Yorka Höllera.

Hendrich należy do tej grupy kompozytorów, którzy wielką wagę przywiązują do głębokiej refleksji nad teorią muzyki i mają skłonność do tworzenia własnego systemu dźwiękowego, własnej, starannie przemyślanej techniki kompozytorskiej. Właśnie ten aspekt wręcz naukowej refleksji jest charakterystycznym rysem jego postawy twórczej. Kompozycja zatem rodzi się nie w spontanicznym akcie, lecz dojrzewa długo w procesie „prekompozycji”. Dlatego dla słuchacza ważne jest, aby zapoznać się z założeniami ideowymi konkretnego utworu, zrozumieć tytuł kompozycji, który sam w sobie jawi się często jako tajemniczy, niejednoznaczny. Bezczenny w tej sytuacji okazuje się komentarz autorski. Ustyszmy dziś prawykonanie *Prismiris*, oddajmy zatem głos Hendrichowi:

„Tytuł utworu pochodzi od dwóch słów: greckiego *πρίσμα* (*prisma* – pryzmat) i łacińskiego *iris* (tęcza). Oba wyrazy mają silny związek z optyką. Pierwszy odnosi się do dyspersji, czyli zjawiska rozszczepienia

światta. Drugi nadał nazwę zjawisku optycznemu – iryzacji (tęczowaniu).

Każde z tych zjawisk miało wpływ na treść kompozycji. Pierwsze – dyspersja – stało się podstawą do utworzenia trzech różnych temp początku utworu – po jednym dla każdego z muzyków – i wykreowania wrażenia rozproszenia (zwolnienia) wiązki poszczególnych partii względem pozostałych. Mamy odczucie, że skrzypce grają w tempie najszybszym, altówka w wolniejszym, a wiolonczela – w najwolniejszym. Już sam początek zaznacza miarowe rytmy, *de facto* te same dla każdego z instrumentów, ale będące w trzech różnych tempach, skorelowanych ze sobą prostą proporcją 2:3 i 3:4.

Na tle tych rytmów – jak w procesie iryzacji – pojawiają się coraz liczniejsze ozdobniki, gesty instrumentalne, przebiegi wzbogacające surową rytmiczną partię z początku utworu. Ornamenty te mieniają się coraz bardziej na tle zanikających prostych rytmów, niczym opalizujące kolory powstałe na skutek iryzacji na wielowarstwowej powierzchni przezroczystych lub półprzezroczystych ciał (np. masy perłowej, plamy benzyny czy bańki mydlanej) w wyniku interferencji światła”.

NFM Trio Smyczkowe Leopoldinum

Trio zostało założone w 2009 r. przez koncertmistrza i liderów NFM Orkiestry Leopoldinum, laureatów wielu znaczących konkursów muzycznych w kraju i za granicą: Christiana Danowicza, Michała Mickera i Marcina Misiaka, którzy jako stypendyści szkoły Reina Sofía w Madrycie studiowali pod okiem wybitnego skrzypka i kameralisty G. Pichlera, prymariusza słynnego zespołu Alban Berg Quartett. Trio regularnie występuje podczas sezonów koncertowych Narodowego Forum Muzyki oraz na Leo Festiwalu. Zespół koncertował także w Madrycie, Hanowerze, w Luksemburgu i we Francji, a w październiku 2014 r. zaprezentował się na Świątowych Dniach Muzyki.



NFM Trio Smyczkowe Leopoldinum, fot. Justyna Pruszyńska

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsor NFM:

